

LEGISLACJA

Kradzież paru groszy “typowym” przestępstwem: absurdalne przepisy Ministerstwa Sprawiedliwości

przez Dogmaty Karnisty | 8 czerwca 2020

**W czwartek 4 czerwca 2020 r. większość Sejmowa
wprowadziła do Kodeksu karnego “kradzież
szczególnie zuchwałą” – relikw epoki komunizmu,
prowadzący do absurdalnych konsekwencji i
jawnie niesprawiedliwych kar.**

W rocznicę kompromitującej Ministerstwo Sprawiedliwości nowelizacji prawa karnego, którą zablokował nawet sam Prezydent, nie pozwalając jej wejść w życie (pamiętna walka o Kodeks karny w maju i czerwcu 2019 r.) teraz pod osłoną nocy uchwalono te same absurdy! Szczególnie skoncentrowano się na przestępstwach przeciwko mieniu, przekształcając wiele wykroczeń w surowo karane przestępstwa.

- **Zobacz: [Omówienie niekonstytucyjnej nowelizacji prawa karnego z 2019 r.](#)**

Nowelizację Kodeksu karnego ukryto w wielkiej ustawie o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 ([zobacz ustawę](#)). Tak oto populiści prawni wykorzystują epidemię do przeforsowania ideologicznej wizji drakońskich kar.

Za 70 milionów do 10 lat, ile za 70 zł?

Absurdalne sankcje są wynikiem uchwalenia przepisu o “kradzieży szczególnie zuchwałej”, czyli komunistycznego reliktu z niedookreślonymi znamionami i absurdalną karą do 8 lat więzienia, bez względu na kwotę. Łączy się to z automatycznym zaostrzeniem kary za tzw. czyn ciągły, gdy sprawca – np. kieszonkowiec – założy z góry, że ukradnie parę groszy po kolei kilku osobom.

Art. 57b. Skazując za przestępstwo określone w art. 12 § 1 [czyn ciągły] sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia **do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia.**

[Art. 37 pkt 2 ustawy nowelizującej z 4.06.2020](#)

Na Dogmatach Karnisty na Facebooku porównywaliśmy dwa ataki na mienie: za zmarnowanie 70 mln zł z kasy spółki grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Jak w tym kontekście na kodeksowej skali usytuować karę grożącą złodziejaskowi kieszonkowemu?



[Zobacz głosowanie społeczności Dogmatów z 6.06.2020 na Facebooku](#)

Za zmarnowane przez firmę 70.000.000 zł grozi więzienie do lat 10, natomiast za kradzież kieszonkową w sumie 70 zł ma grozić sprawcy... więzienie do lat 16.

To nie pomyłka. Wynika to z sankcji przewidzianej dla kradzieży szczególnie zuchwałej (do 8 lat) powiększonej dwukrotnie w przypadku zaplanowania przez sprawcę, że ukradnie parę groszy po kolei co najmniej dwóm osobom.

Spróbujmy wstawić tu matematyczny znak większości: w którą stronę, logicznie rzecz biorąc, powinien być skierowany dziubek “>”? To już nie jest skala sankcji, tylko skalowanie absurdu, który przekracza wszelkie skale.

Nieporównywalne sankcje

Kara grożąca za kradzież szczególnie zuchwałą w wysokości do 8 lat więzienia jest oczywiście nieproporcjonalna i niespójna z pozostałymi przepisami prawa karnego, ukierunkowanymi na ochronę mienia.

Art. 278a. § 1. Kto dopuszcza się kradzieży szczególnie zuchwałej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 2. Jeżeli kradzież szczególnie zuchwałą popełniono na szkodę

osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 37 pkt 9 ustawy nowelizującej z 4.06.2020

Przyjrzyjmy się przestępstwu, o którym była mowa w “Zagadce Karnisty”. Zmarnowanie 70 mln zł, wydanych np. bez podstawy prawnej ze szkodą dla firmy, opisuje art. 296 k.k. Jest to przestępstwo skierowane zarówno przeciwko mieniu, jak również atakujące zaufanie w obrocie gospodarczym, bo szkodę wyrządza osoba, która powinna troszczyć się o powierzone jej mienie. Osoba, która wzięła na siebie szczególne zobowiązanie, by strzec kasy spółki (“będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą”). Mogą to być pieniądze publiczne, którymi w jakiejś formie dysponuje spółka, a które nagle wyparowują.

Sankcja za przestępstwo z art. 296 k.k., skutkujące szkodą w wielkich rozmiarach (art. 296 § 3 k.k.) to 10 lat pozbawienia wolności. Jest więc dopasowana do struktury kar przewidzianych dla innych ataków na mienie, np. oszustwa z art. 286 k.k. (do 8 lat pozbawienia wolności) – jest to przecież swego rodzaju oszustwo, gdy ktoś nadużywa zaufania i sprzeniewierza się obowiązkom.

Inne typowe ataki na mienie wraz z aktualnymi sankcjami opisuje poniższa tabela.

Przestępstwo	Najsurowsza sankcja
Kradzież “zwykła” od 500 zł wzwyż (art. 278 § 1 k.k.)	od 3 miesięcy do 5 lat więzienia
Kradzież z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.)	od roku do 10 lat więzienia
Rozbój (art. 280 § 1 k.k.)	od 2 do 12 lat

więzienia

Rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia (art. 280 § 1 k.k.)	od 3 do 15 lat więzienia
--	--------------------------

Jak widać, kradzież szczególnie zuchwała z grożącymi za nią 8 latami więzienia usytuowana jest w okolicach kradzieży z włamaniem. Jest to zarazem kwalifikowany typ kradzieży (sankcja w typie podstawowym nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności).

Problem polega jednak na tym, że “typowo” szczególnie zuchwała kradzież ma polegać na zupełnie nieporównywalnych ze wskazanymi sytuacjami atakach na mienie.

Niska wartość – surowa kara

W uzasadnieniu przedstawionym oficjalnie na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, które reklamuje opisywane zmiany pod hasłem “Tarcza Sprawiedliwości”, czytamy:

W czasie epidemii nastąpił duży wzrost liczby kradzieży. Na przykład w Warszawie i okolicach było ich w marcu więcej o 37,5 proc., a w kwietniu – o 32 proc. Okradanie w czasie pandemii **sklepiarza**, który ledwo może utrzymać się na rynku, należy traktować tak, jakby ktoś okradał powozian. A kradzieże w czasie klęski żywiołowej od lat traktowane są w nauce prawa karnego jako przykłady wyjątkowej zuchwałości, która zasługuje na szczególne potępienie. **Dlatego** jako nowy typ przestępstwa, zagrożony surową karą do 8 lat więzienia, wyszczególniamy kradzież zuchwałą, **dokonaną m.in. w sklepie**. Zmiana ta jest podyktowana chęcią pomocy przedsiębiorcom, którym brakuje skutecznych narzędzi do walki z **zawodowymi złodziejami sklepowymi**.

[Komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości z 5.06.2020](#)

Zgodnie z intencjami projektodawców, nowy typ kradzieży szczególnie zuchwałej dedykowany jest do przypadków kradzieży sklepowych. W komunikacie podkreślono to aż trzy razy.

Definicja kradzieży zuchwałej może potwierdzać to stwierdzenie, gdyż szczególna zuchwałość ma polegać m.in. na tym, że sprawca “swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem” (inna sprawa to zupełna niedookreśloność tej “definicji”).

Druga część definicji przesądza natomiast, że nowe przestępstwo przeznaczone jest także do zwalczania kradzieży kieszonkowych.

Art. 115. § 9a. Kradzieżą szczególnie zuchwałą jest:

- 1) kradzież, której sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem;
- 2) kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszonym lub przemieszczanym przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach.

[Art. 37 pkt 8 ustawy nowelizującej z 4.06.2020](#)

Oznacza to, że kwalifikowany typ kradzieży szczególnie zuchwałej obejmuje typowo dwie sytuacje: **kradzieże sklepowe i kradzieże kieszonkowe**. Nietrudno zauważyć, że tego typu czyny obliczone są “typowo” na zabór rzeczy o relatywnie niewysokiej wartości. Relatywnie – w stosunku do innych typów kwalifikowanych kradzieży opisanych w Kodeksie karnym.

Trudno wyobrazić sobie kradzież kieszonkową 1000 czy 10.000 zł. Najczęściej są to przecież kradzieże pojedynczych banknotów, które ktoś trzyma w kieszeni, czy np. portfela (wartość portfela + pieniądze trzymany w portfelu).

Tak samo typowa kradzież sklepowa w godzinach pracy sklepu nie powoduje zazwyczaj szkody w dużych rozmiarach. Są to raczej

zabory mienia o niewielkiej wartości, do 500 czy 1000 zł, gdy sprawca ukrywa w torbie pojedyncze rzeczy ściągnięte z półki. Natomiast napad na sklep poza godzinami pracy jest typową kradzieżą z włamaniem, która już teraz zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności – pozostaje więc poza zakresem dzisiejszych analiz.

W przypadku kradzieży z włamaniem ustawowe widełki sięgają surowej kary więzienia (od roku do 10 lat), ponieważ mieścić się tu mogą bardzo różne sytuacje, związane z kradzieżą rzeczy o niewysokiej wartości, ale również z zaborami bardzo drogich rzeczy lub dużych sum pieniędzy.

Współcześnie bardzo częstym przykładem kradzieży z włamaniem są ataki hakerskie i kradzieże pieniędzy z konta. Jednym czynem można w ten sposób ukraść setki tysięcy złotych. Podobnie jest w przypadku oszustwa z art. 286 k.k., które może polegać np. na wyłudzeniu wielomilionowego kredytu.

Absurd polega na tym, że kradzież szczególnie zuchwała, zgodnie z definicją i oficjalnym uzasadnieniem, będzie kradzieżą typowo “kilku groszy”.

Z czynu o niskiej społecznej szkodliwości zrobiono bardzo poważne przestępstwo. Oczekiwanie jest więc jasne: złodziejom sklepowym i kieszonkowym, którzy nie kradną jednorazowo rzeczy o wielkiej wartości, wyłącznie z powodu “zuchwałości” ich działania ma być wymierzana kara pozbawienia wolności aż do 8 lat (nie w dolnych rejestrach skali, tylko na całym obszarze ustawowych widełek, bo cała skala odnosi się typowo do opisanych rodzajów czynów).

Ministerstwo mówi też wyraźnie o “zawodowych złodziejach sklepowych”, a więc osobach, do których typowo znajdzie zastosowanie przepis o czynie ciągłym (z góry powzięty zamiar dokonania kilku kradzieży sklepowych). W takich wypadkach sklepowemu złodziejaskowi grozi automatycznie kara **do 16 lat**

więzienia, z obostrzoną dolną granicą ustawowego zagrożenia karą (nowy art. 278a § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z nowym art. 57b k.k.). Jest to więc kara oczywiście nieproporcjonalna.

Czyn ciężkiej wagi

O celowym dążeniu ustawodawcy do absurdalnego wywindowania kary za kradzież szczególnie zuchwałą świadczą także dwa dodatkowe posunięcia.

Po pierwsze, **nie stosuje się tu zasada przepołowienia** typu czynu zabronionego na przestępstwo i wykroczenie. Bez względu na wartość rzeczy ruchomej, kradzież zuchwałą podpada pod przepisy Kodeksu karnego, a nie Kodeksu wykroczeń (celowo wyłączono stosowanie przepisów o wykroczeniach – zob. [art. 26 pkt 2 ustawy nowelizującej](#)).

To kolejny dowód na to, że w ramach omawianego przepisu penalizowane mają być zabory “paru groszy”, które aktualnie są wykroczeniami.

Po drugie, ustawodawca **nie wprowadza** odrębnego przepisu mówiącego o “**wypadku mniejszej wagi**”. To znana prawu karnemu, specjalna podstawa do wymierzenia sprawcy łagodniejszej kary, np. z uwagi na niską wartość mienia lub inne okoliczności łagodzące. Kradzież zwykła, kradzież z włamaniem, rozbój w typie podstawowym, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze – wszystkie te przestępstwa wyposażone są w regulacje o wypadku mniejszej wagi, która uelastycznia sędziowski wymiar kary (art. 283 k.k.)

Niezbicie dowodzi to, że sankcja za nowy typ zuchwałej kradzieży ma być maksymalnie sztywna, a sąd zostaje pozbawiony kolejnego narzędzia, który pozwalałby ważyć okoliczności konkretnego przypadku.

Jest więc to przepis absurdalny, niedopasowany do logicznej struktury

kar przewidzianych w Kodeksie karnym. W rezultacie za kradzież 70 zł grozi kieszonkowcowi 16 lat więzienia, a za wyprowadzenie komuś z konta 700.000 zł przewidziana jest kara wyłącznie do lat 10.

Uwstecznianie prawa

Opisanych niespójności nie da się wyeliminować podnosząc kary za wszystko.

Nie chodzi o to, by nagle za wszystkie przestępstwa przeciwko mieniu zaczęło grozić dożywotnie więzienie. Chodzi o to, by w XXI w. tworzyć i stosować prawo karne na miarę naszych czasów, wykorzystując nowoczesne narzędzia oddziaływania na osobę, która złamała prawo.

A nie uwsteczniać polskie prawo karne, cofając legislację do lat 80. XX w., zarazem chwalić się anachronicznym podejściem do ochrony mienia i przestarzałą wizją funkcji kary kryminalnej, wprowadzając regulacje niespójne, nieproporcjonalne i niekonstytucyjne. Bo nie ma się czym chwalić.

KRADZIEŻ

NOWELIZACJA 2020

POPULIZM PENALNY
